



tekst

GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Można spędzić miesiąc na Bahamach i konkursowo zmarnować czas, a tydzień – dajmy na to – w Pcimiu i wakacje zaliczyć do nadzwyczaj udanych. Bo mniej ważne jest: gdzie, a ważniejsze: jak spędzamy czas. Na str. IV–V piszemy o propozycjach instytucji kościelnych dla młodzieży na tegoroczne wakacje. Wszystkie łączą religijny rys, bo można mieć przerwę od szkolnej nauki, ale od Pana Boga nie sposób „urlopować”. A przy ćwiczeniach z GROM-em to nawet Bahamy błędną...



KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

Pielgrzymka DSM do Tuchowa

Wielki błękit

Prawie w każdej parafii w diecezji istnieje Dziewczęca Służba Maryjna.

Do sanktuarium jej członkinie przyjechały dziękować za 225 lat istnienia tarnowskiego Kościoła.

Już przed południem 14 maja plac przy bazylice Matki Bożej w Tuchowie wypełnił się ubranymi w błękitne stroje dziewczętami. – Na spotkanie przybyło ponad 60 grup z całej diecezji. Około 25 tys. dzieci z animatorkami, siostrami zakonnymi i księżmi – mówi Marta Wideł z Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży i Dzieci tarnowskiej kurii. Grupy prezentowały się zebranych. – Przyjechałyśmy z Rytra. Jest nas 35. Opiekują się nami siostra Józefa i pani Renata.

Uczestniczki DSM można poznać po jasnoniebieskich strojach

Organizujemy wigilie i jasełka dla osób starszych, śpiewamy na Mszach św., prowadzimy Różaniec – opowiada Oliwia Witowska. Spotkania w grupie DSM to też okazja do zabawy i poznawania diecezji. – Do naszej wspólnoty zapraszamy także dzieci z ubogich rodzin. Dla nich organizujemy co roku kolonie – mówi s. Janina Majca, prowadząca grupę DSM w Żeleźnikowej.

Mszę św. w sanktuarium celebrował ks. inf. Władysław Kostrzewa. W homilii zachęcał zebranych do modlitwy, która ma wielką moc w kształtowaniu serca na wzór Maryi. **xzw**

Matejko jak haftowany



GRZEGORZ BROŻEK

Nowy Wiśnicz, 11 maja 2011. – „Bitwę” można oglądać w Wiśniczu do 28 maja – mówi Renata Jonak

Jan Matejko „Bitwę pod Grunwaldem” malował ok. 6 lat. Dwudziestu twórcom wykonanie tego dzieła haftem krzyżowym udało się w czasie trzykrotnie krótszym. – Obraz został wykonany tą techniką na 600. rocznicę bitwy, która przypadła w 2010 roku. Zaprosiliśmy to dzieło do Wiśnicza z okazji 30 lat od utworzenia „Koryznówki”, czyli muzeum pamiątek po Janie Matejce – mówi Renata Jonak, dyrektor Muzeum Ziemi Wiśnickiej. Dzieło eksponowane jest w największej sali Zamku Wiśnickiego. – Na przychodzących robi duże wrażenie, zwłaszcza że z pewnej odległości nie widać struktury materiału, a zatem tego, że jest to haft. Do tego obraz został odtworzony w oryginalnych proporcjach, czyli prawie 5 m na 10 m – dodaje R. Jonak.

gb

Rodzinna feta

LUSZOWICE. Mszą św. pod przewodnictwem biskupa Władysława Bobowskiego rozpoczęło się 14 maja 2011 roku diecezjalne spotkanie członków Domowego Kościoła z racji 225-lecia diecezji. Po wspólnej modlitwie był czas dla rodzin. Bogaty program artystyczny przygotowała parafia wraz z proboszczem ks. Bogdanem Kwietniem, moderatorem diecezjalnym DK. Oprócz spotkania przy posiłku były zabawa dla dzieci, loteria fantowa, występy grup dziecięcych, koncert ewangelizacyjny i przedstawienie teatralne.

js



JOANNA SADOWSKA

Barbara i Tadeusz Kędzirowie, para diecezjalna, zawierzyli Bogu członków Domowego Kościoła

Szkoła człowieczeństwa

TARNÓW. Po raz pierwszy w historii seminarium 15 maja rodzice kleryków spotkali się na wspólnej modlitwie. Okazją ku temu były obchody 225-lecia diecezji i Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Mszy św. przewodniczył bp Wiktor Skworec. – Od stuleci chrześcijańskie rodziny w naszej diecezji były szkołą człowieczeństwa, w której osoby je tworzące przeżywały najgłębsze doświadczenie miłości, wierności, wza-

jemnego szacunku i obrony życia. Od wieków polska, tarnowska rodzina prowadziła do Chrystusa, a poprzez wychowanie przekazywała cnoty i wartości, aby budować dobro wspólne każdego i wszystkich, opierając się na Bożym prawie Dziesięciorga Przykazań – mówił w homilii pasterz Kościoła tarnowskiego. Tego dnia rodzice mieli okazję zwiedzić seminarium, było też wspólne zdjęcie z klerykami. **ak**



JOANNA SADOWSKA

Eucharystią w kaplicy seminaryjnej rozpoczęto jubileusz rodziców kleryków

Serca szeroko otwarte

NOWY SĄCZ. 14 maja 2011 roku do sanktuarium Pana Jezusa Przemienionego w ramach jubileuszu diecezji tarnowskiej pielgrzymowali niewidomi i niedowidzący z całej diecezji. – Było to ponad 400 osób z naszego miasta, a poza tym Tarnowa, Dębicy, Mielca, Bochni i Lima-

nowej – mówi ks. Józef Wojnicki, duszpasterz niewidomych w okręgu sądeckim. Mszy św. dla pielgrzymów przewodniczył biskup Andrzej Jeż. W homilii zwrócił uwagę, że niewidomi, choć są pozbawieni wzroku, to mają zazwyczaj szeroko otwarte serce na Boga i drugiego czło-

Pożegnanie wychowawcy

TARNÓW. Setki kapłanów i wiernych uczestniczyły 13 maja w pogrzebie ks. infułata Stanisława Rosy. Mszy św. w katedrze przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworec, a homilię wygłosił bp Stanisław Budzik, sekretarz generalny KEP. Ksiądz inf. Rosa urodził się w Szczurowej 6 grud-

nia 1925 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 4 maja 1952 roku. Pracował jako wikariusz w Gawłuszowicach oraz w parafii pw. św. Józefa i MB Fatimskiej w Tarnowie. Po uwieńczeniu doktoratem studiach na KUL-u został wykładowcą w WSD w Tarnowie, a w latach 1973–1991 był jego rektorem. **xzw**



GRZEGORZ GOŁEK

Ksiądz infułata Rosa przygotował do kapłaństwa wiele pokoleń młodych ludzi

Wizytówka w nowych szatach

TARNÓW. 14 maja został całkowicie oddany po renowacji miejscowy ratusz. Został wzniesiony na przełomie XV i XVI wieku w stylu gotyckim. Kilkadziesiąt lat później rozbudował go w stylu renesansowym Jan Maria Mosca, znany jako Padovano. Do 1931 rok był siedzibą władz miasta. W ramach trwającego kilka lat remontu zatroszczono się o dach i elewację, wymieniono wszystkie instalacje, zakon-

Ratusz jest symbolem Tarnowa



GRZEGORZ BROŻEK

serwowano XVII-wieczne freski w tzw. Sali Pospółstwa, poddasze zaadaptowano na magazyny i przestrzeń ekspozycyjną, a w piwnicach urządzono salę projekcyjną. **gb**

GOŚĆ TARNOWSKI

tarnow@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów, ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz – dyrektor oddziału, Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

gb

Chór Chłopięcy Bazyliki Matki Bożej Bolesnej w Limanowej obchodzi 20 maja **20-lecie istnienia** i organizuje specjalny koncert.

Był trzecim w diecezji, po tarnowskim i bocheńskim, chórem chłopięcym, który powstał przy bazylice. – Ranga takich miejsc i przepisy liturgiczne wymagają istnienia zespołów śpiewających towarzyszących liturgii. Po studiach na Akademii Muzycznej chciałam zaangażować się w chóralistykę – mówi Halina Dyczek, założycielka i dyrygent chóru. Przez 20 lat przez zespół przewinęło się ponad 200 limanowskich chłopaków. W działalności chóru nie da się pominąć żadnego nurtu. – Przy dzieciach

GRZEGORZ BROŻEK



Próby zabierają chłopakom sporo czasu, ale także organizują im czas wolny. Z prawej dyrygent Halina Dyczek

i młodzieży od 10 do 18 lat trzeba robić wszystko naraz. Zespół śpiewa, ale zarazem jest środowiskiem wychowania, także religijnego.

To wszystko jest bardzo ważne – dodaje H. Dyczek. Paradoksalnie przez intensywność działań chłopcy uczą się organizacji czasu

i odpowiedzialności. – To jest tak, że będąc w zespole, łatwiej znaleźć czas na inne sprawy, bo nie mogą pozwolić sobie na to, by go trwonić – mówi Michał Bubula, chórzysta. To owocuje tym, że chłopcy zarówno w chórze, jak i w szkole należą do pilniejszych uczniów. – Od 20 lat mamy jedno zadanie: robić to, co robimy, po prostu dobrze – dodaje H. Dyczek. – Jestem wdzięczny za wielką pracę opiekunom zespołu i jego członkom. Dziękuję także rodzicom chłopców za ich życzliwość i troskę o liturgię, która wyraża się tym, że wspierają na wszelkie sposoby uczestnictwo swych synów w chórze – dodaje ks. prał. Wiesław Piotrowski, kustosz limanowskiej bazyliki. **gb**

VI naukowa konferencja katechetyczna

Komórki połączone

Współczesna rodzina przeżywa kryzys na wszystkich płaszczyznach. Przyczyny tego tkwią m.in. w samej rodzinie.

Jak Kościół i samorząd mogą pomóc rodzinie i co ta najmniejsza komórka społeczna może dać kulturze? Nad tym zastanawiano się w Tarnowie 10 maja podczas VI konferencji katechetycznej zorganizowanej przez katedrę nauk pedagogiczno-katechetycznych WTST. – Rodzina przeżywa kry-

zys. Pomagając jej, należy sięgać do społecznego nauczania Kościoła. Mamy też doskonale przedwojenne programy duszpasterskie – mówiła Małgorzata Duda z UPJPII w Krakowie. Aby rodzina otrzymała pomoc, ważna jest współpraca wielu podmiotów: Kościoła, samorządu, stowarzyszeń. – Samorząd od kilku lat stara się systemowo podchodzić do wychowania i profilaktyki zagrożeń. Obecnie konsultujemy założenia strategiczne dla naszego miasta. Jest w nich m.in. zdefiniowanie domów pomocy społecznej oraz inne spojrzenie na podopiecznych domów dziecka, dla których formą alternatywną powinny być rodziny zastępcze – stwierdziła Dorota Skrzyniarz, zastępca prezydenta Tarnowa. Ale rodzina nie tylko bierze. – Jako baza komórka uczy, wychowuje i uwarściwia na kulturę – przypominał o. Witold Kawecki, dyrektor Instytutu Wiedzy o Kulturze UKSW. **js**

JOANNA SADOWSKA



Prelegenci: ojciec Witold Kawecki, Dorota Skrzyniarz i organizator ks. Józef Stala (z lewej)

Dni Dziedzictwa Kulturowego

Twarze Małopolski

Od 13 lat przez dwa dni w maju można zwiedzać wybrane obiekty kulturalne. Niektóre mało znane, inne na co dzień niedostępne.

Dni Dziedzictwa Małopolskiego odbywały się 14 i 15 maja. To inicjatywa Zarządu Województwa Małopolskiego realizowana przez Małopolski Instytut Kultury. – Zależy nam, aby prezentacji wybranych zabytków towarzyszył fachowy i interesujący w formie komentarz, który nie tylko opisuje, ale również odkrywa historię Ma-

łopolski. Wybieramy najciekawsze tematy związane z prezentowanymi obiektami i wokół nich budujemy program wydarzenia – mówi pracownicy MIK. Nie inaczej było w tym roku. Można było zwiedzić kościół klarysek w Starym Sączu, sanatorium „Patria” w Krynicy-Zdroju oraz cerkiew pw. św. Jakuba Młodszego w Powroźniku. Przy prezentacji zabytków przypomniano związane z nimi postaci: św. Kingę, Jana Kiepurę i Jana Peregryna. Dniom towarzyszyły koncerty, wystawy i prelekcje. **ak**

JOANNA SADOWSKA



W Starym Sączu w kaplicy Krzyża można było usłyszeć grę na klawikordzie

Nie lada laba



To dobry czas na rozładowanie młodzieńczego entuzjazmu

WAKACYJNE OFERTY. Ćwiczenia z GROM-em, zorbing, nauka języka angielskiego, jachty, wspinaczka – to propozycje tarnowskiej kurii diecezjalnej i katolickich stowarzyszeń na **ciekawe i wartościowe spędzenie lata.**

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedzielny.pl

Co jest potrzebne do udanych wakacji? Pogoda, dobre towarzystwo i... Bóg, bo od Niego... nie ma wakacji.

W krainie wilka

Oferty wakacyjne adresowane są praktycznie do wszystkich – dzieci, młodzieży, rodzin, osób niepełnosprawnych. Atrakcje dopasowane są do wieku i możliwości uczestników

turnusu. Od lat dużym zainteresowaniem cieszą się wyjazdy organizowane przez Wydział Misyjny. – To wypoczynek połączony z formacją chrześcijańską, szczególnie misyjną, i nauką języka angielskiego – mówi ks. Krzysztof Czermak, dyrektor wydziału. – Dzieci muszą mieć świadomość, że należą do Kościoła, który nie ogranicza się tylko do parafii, ale jest właśnie misyjny – dodaje. Uczestnicy tych wakacji mają więc okazję m.in. spotkać się z misjonarzem czy obejrzeć ciekawe filmy o misjach.

Obozy językowe ma w swej ofercie również Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży naszej diecezji. – Zapraszamy w Bieszczady, do krainy wilka. Naukę angielskiego na poziomie średnio zaawansowanym i zaawansowanym łączymy z kursem tańca lub aktywną turystyką – informuje Krzysztof Kumięga, prezes KSM-u diecezji tarnowskiej. Oprócz nauki są też atrakcje: m.in. wycieczki, paintball, zorbing, jazda na quadach, warsztaty garncarskie, wspinaczka. – Celem obozów i kolonii językowych organizowanych przez nasze stowarzyszenia są nie tylko wypoczynek czy nauka, ale również wychowanie dzieci i młodzieży oparte na wartościach, takich jak Bóg, Honor i Ojczyzna – dodaje K. Kumięga. Stowarzyszenie pomaga też uzyskać dofinansowanie na wyjazd z Caritas naszej diecezji i Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Stosowne dokumenty należy złożyć w biurze KSM-u do 24 maja.

Dobra firma

W tegorocznej ofercie nie zabrakło też nowości. Tu prym wiedzie KSM. – Oprócz krótszego, bo tygodniowego, a co za tym idzie również tańszego, obozu turystycznego organizujemy także obóz survivalowy. Odbędzie się on przy współudziale tarnowskich harcerzy oraz byłych żołnierzy jednostek specjalnych GROM – mówi prezes KSM-u.

Ciekawe propozycje przygotowała również tarnowska Kana. – Na pewno odbędą się obozy sportowy i pod żaglami. Ale to nie wszystko. Pełna ofertę przedstawimy, jak tylko otrzymamy informacje z Urzędu Miasta Tarnowa o dofinansowaniu naszych wakacyjnych pomysłów – dodaje Jakub Drwał, dyrektor Kany.

Co łączy wszystkie katolickie oferty wakacyjne? Msza św. i modlitwa. – I gwarancja, że będą to wartościowe wakacje. Pewne, sprawdzone i „firmowane” przez Kościół – podkreśla ks. Paweł Górski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży tarnowskiej kurii.



W maju do tarnowskiego seminarium przyjechała kadra prowadząca misyjne wakacje. Spotkanie, jak każdy dzień turnusu, rozpoczęli wspólną modlitwą

zaproszenia

Dziewczęca Służba Maryjna

Gródek nad Dunajcem: **30 VI–9 VII** (dziewczęta z klas III–V podstawówek)

Dom Formacji Misyjnej w Czchowie: **9–21 VII** (dziewczęta z klas VI szkół podstawowych i gimnazjów)

Zapisy: Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży w Tarnowie, ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów, tel. (14) 631 73 90.

Liturgiczna Służba Ołtarza

Ministranci – Żegiestów-Zdrój:

I TURNUS – 26 VI–7 VII (szkoły podstawowe),

II TURNUS – 10–21 VII (gimnazja)

Lektorzy – Zakopane:

I TURNUS – 16–24 VII,

II TURNUS – 11–19 VIII

Ministranci i lektorzy – Pobierowo nad morzem: **8–19 VII**

Zapisy: Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży w Tarnowie, ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów, tel. (14) 631 73 90.

Misyjne wakacje

Dzieci – Czchów (wypoczynek połączony z nauką języka angielskiego): **24 VI–5 VII** (IV i V kl. szkół podstawowych), **21 VII–1 VIII** (VI kl. podstawówek i gimnazjaliści) **12–23 VIII** (IV i V kl. szkół podstawowych), **23–29 VIII** (III i IV kl. szkół podstawowych)

Młodzież – Piwniczna: **1–8 VII** (szkoły ponadgimnazjalne), Czchów (z jęz. angielskim): **1–12 VIII** (II i III kl. gimnazjum)

Zapisy: Wydział Misyjny, ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów, tel. (14) 631 73 70.

Ruch Światło–Życie

I TURNUS – 25 VI–11 VII

Ryglice: III i IV kl. podstawówki (Oaza Dzieci Bożych)

Maciejowa: V kl. podstawówki (Oaza Dzieci Bożych)

Męcina: po VI kl. podstawówki (I stopień Oazy Nowej Drogi)

Gosławice i Stara Wieś: po I kl. gimnazjum (II stopień Oazy Nowej Drogi)

Binczarowa: po II kl. gimnazjum (III stopień Oazy Nowej Drogi)

Czorsztyn: stopień podstawowy Oazy Nowego Życia

Czermna: I stopień Oazy Nowego Życia

II TURNUS – 13–29 VII

Ryglice: III i IV kl. podstawówki (Oaza Dzieci Bożych)

Maciejowa: V kl. podstawówki (Oaza Dzieci Bożych)

Męcina: po VI kl. podstawówki (I stopień Oazy Nowej Drogi)

Binczarowa: po II kl. gimnazjum (III stopień Oazy Nowej Drogi)

Czorsztyn: stopień podstawowy Oazy Nowego Życia

Czermna: I stopień Oazy Nowego Życia

Gosławice: II stopień ONŻ

III TURNUS – 30 VII–15 VIII

Szczawnica: Oaza Nowego Życia I stopnia dla Rodzin

Zapisy: Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży w Tarnowie, ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów, tel. (14) 631 73 90.

„Kana” Tarnów

Mazury (obóz wędrowny pod żaglami): **26 VI–4 VII**

Muszyna-Złockie (obóz rekreacyjno-sportowy): **24 VI–6 VII**

Zapisy: Kana, ul. Mościckiego 12, 33-100 Tarnów, tel. (14) 688 81 11.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Dzieci 9–13 lat Wołkowyja – Bieszczady (obóz językowo-turystyczny): **3–12 VIII**

Młodzież 14–18 lat Wołkowyja Bieszczady (obóz językowo-taneczny): **27 VI–6 VII**

Rajskie Bieszczady (obóz turystyczny): **15–21 VII**

Rajskie Bieszczady (obóz survivalowy): **21–30 VII**

Zapisy: Biuro KSM Diecezji Tarnowskiej, pl. Katedralny 1/1, 33-100 Tarnów, tel. (14) 621 32 18.

Osoby niepełnosprawne

Kąclowa: **29 VI–9 VII, 9–19 VII, 19–29 VII**

Zapisy: Biuro Katolickiego Stowarzyszenia Cyrenejczyk w Limanowej, tel. (18) 337 47 07.

Najmłodszy w służbie środowisku

Byle nie do lasu



Tylko 11 maja uczniowie zebrali kilkaset sztuk sprzętu elektrycznego

Przykład uczniów ze szkoły w małej Sechniej koło Ujanowic przekonuje, że **każdy może być w czymś niemal najlepszy na świecie.**

W niewielkiej szkole, takiej jak nasza, dzieci same chętnie zgłaszają się do wszelkich zadań – mówi Maria Drożdż, dyrektor podstawówki w Sechniej. W ramach ogólnopolskiego konkursu „Drugie życie elektrośmieci” uczniowie najpierw sami zdobyli wiedzę na temat szkodliwości używanego sprzętu elektrycznego, później zaczęli dzielić się nią z mieszkańcami wsi, m.in. chodząc sugestywnie poprzebiejani po li-

czącej 500 mieszkańców Sechniej, wreszcie zorganizowali zbiórki baterii i zużytego sprzętu. – Na plenerowych zajęciach kółka przyrodniczego nieraz znajdowaliśmy w lesie czy potoku zepsute monitory lub pralki. W projekcie chodzi o to, by niepotrzebny sprzęt, który może zawierać groźne substancje, nie trafił do środowiska – mówi Magda Waligóra z klasy VI, kapitan 10-osobowego zespołu. W pierwszym etapie zajęli czwarte miejsce w Polsce. 13 maja w czasie zbiórki zużytego sprzętu zgromadzili kilkaset sztuk. – Dzieci uczą się ekologii, nabierają dobrych przyzwyczajeń, uczą dorosłych, jak obchodzić się ze zużytym sprzętem, wreszcie pomagają oczyścić środowisko. Same pozytywy – dodaje Renata Grzegorzek, nauczyciel z Sechniej, koordynator projektu. **gb**

Akcja pomocy dzieciom pigmejskim

Indeks małego misjonarza

Święto Misyjne Dzieci to nowa ciekawa impreza adresowana do najmłodszych diecezjan.

Inicjatywa „Młodzi Misjom”, KSM i tarnowska młodzież realizują projekt „Amolenge Aka”, tj. pomoc pigmejskim dzieciom z plemienia Aka. W jego ramach 29 maja o 15.00 w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie odbędzie się misyjne spotkanie dzie-

ci. W programie m.in. zdobywanie sprawności w afrykańskiej dżungli, budowa chaty pigmejskiej, degustacja potraw afrykańskich, pokazy taneczne i zabawy integracyjne, a także otwarcie misyjnej wystawy i spotkanie z Elżbietą Wryck, dyrektorem szpitala w Republice Środkowoafrykańskiej. **ak**

pod patronatem „Gościa”

Niepokojące statystyki czytelnicze

Sześć na jednego

Od 8 do 15 maja trwał Tydzień Bibliotek. Towarzystwo mu hasło „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę”. **Nie jest to jednak stwierdzenie, ale życzenie.**



Wypożyczalnie i czytelnie zapraszają nie tylko przez jeden tydzień w roku

W województwie małopolskim funkcjonuje 756 placówek gromadzących i wypożyczających książki, w tym 188 bibliotek publicznych. W 2010 roku korzystało z ich oferty ponad 600 tys. osób, co stanowi ok. 20 proc. wszystkich Małopolan. Niestety w grupie czytelników jest coraz mniej dzieci i młodzieży w przedziałach wiekowych do 15 lat oraz od 16 do 19 lat.

Cieszy, że limanowska Gminna Biblioteka Publiczna jest pierwsza w regionie pod względem liczby użytkowników na 100 mieszkańców (blisko 50 osób). Cieszy, że od kilku lat przodują w udostępnianiu zbiorów biblioteki z Limanowej, Krynicy, Krościenka, Szczurowej i Grybowa. Cieszy wreszcie i to, że placówki w powiecie brzeskim oraz w mieście Nowy Sącz zanotowały wzrost korzystających z ich zasobów. Na tym jednak radość się kończy. Ponieważ z powodu oszczędzania na kulturze o 90 tys. spadła liczba zakupionych książek w stosunku do 2008 roku. W praktyce na jednego mieszkańca Małopolski przypada dziś prawie 6 książek, podczas gdy norma międzynarodowa zamyka się w granicach od 25 do 30 woluminów. Niepokojącym zjawiskiem jest to, że w 2010 roku 56 proc. Polaków w ogóle

nie przeczytało nawet trzystro-nicowego tekstu. A jeśli dla pozostałych – z powodu oszczędności – zabraknie poszukiwanych książek, to liczba wykluczonych ze świata wiedzy i kultury znów wzrośnie.

Co więcej istnieją zakusy, by biblioteki pozbawić tytułu instytucji kultury i włączyć je w – jak się tłumaczy – oszczędne molochy zwane centrami czytelnictwa, sportu i czego się jeszcze samorządowcom zechce. Już teraz w (na szczęście) nielicznych takich placówkach w Małopolsce bibliotekarki pracują jako kasjerki, kelnerki, sprzątaczkki i organizatorki imprez sportowych, także w dni wolne od pracy – alarmuje raport Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Tenże raport podkreśla również, że bibliotekarz jest zawodem traktowanym po macoszemu. Płace znacznie odbiegają od przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. Ale jeśli jeden z lokalnych samorządowców pyta, czy warto łożyć pieniądze na wzbogacanie i ochronę bibliotecznych zbiorów, to tym samym nie widać nadziei na poprawę społecznego statusu ludzi, tak zasłużonych dla kultury lokalnej i narodowej. **xzw**

Pieniądże unijne dla parafii

ABC z bonusem

Zazwyczaj jeśli **wspólnoty sięgają po dotacje europejskie**, to wykorzystują je na konkretne, materialne inwestycje. Bywa też inaczej, jak w Pustkowie-Osiedlu.

Widzieliśmy, że mamy w parafii wiele bezrobotnych kobiet, więc połączyliśmy siły ze szkołą i przygotowaliśmy projekt „Umiem więcej, mogę więcej”, na który znalazły się pieniądze z Unii Europejskiej – mówi ks. Roman Woźny, miejscowy proboszcz. Wspólnota dostała na trzymiesięczny kurs dla bezrobotnych kobiet z terenu parafii 50 tys. złotych. – Sam kurs to elementarz:

nauka obsługi komputera, przygotowanie dokumentów aplikacyjnych, autoprezentacja. Dodatkową zaletą jest natomiast to, że panie spotykają się i dyskutują, z czego też sporo dobrego może wyniknąć – mówi Wiesława Łukaszewska, koordynator projektu. Podobnych projektów z EFS jest w regionie wiele. Ale to prawdopodobnie pierwszy, który robi parafia. – Może także dlatego wzrasta jego



Zajęcia komputerowe to dziś kursowe abecadło

wiarygodność. Nie mieliśmy żadnego problemu z rekrutacją, a w czasie zajęć frekwencja jest stuprocentowa. Będzie okazja, to znów spróbujemy zrobić tzw. miękki projekt – dodaje ks. Woźny. – Wiedza, którą dostajemy, dla jednych jest nowością, dla drugich

powtórką, ale bardzo się przyda. Cieszy nas profesjonalne przygotowanie zajęć i fakt, że projekt jest owocem współpracy parafii i szkoły, że sami w Pustkowie własnymi siłami potrafimy wiele zrobić – mówi Stanisława Magierska, jedna z 40 uczestniczek zajęć. **gb**

Zabezpieczenie antypowodziowe

Przepisowe lanie wody

Ofiarami przepychanek dwóch urzędów zawsze będą zwykli ludzie. Szykuje się na to w Tuchowie.

Na wiosnę samorząd Tuchowa z mieszkańcami postanowił oczyścić międzywale Białej z ziemi i szlamu, które naniósł tam zeszłoroczna powódź. Kolejne wezbranie rzeki mogło spowodować, że poziom wody podniesie się znacznie szybciej i zagrazi przelaniem przez wały. Tymczasem Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie nakazał natychmiastowe wstrzymanie podjętych prac, które leżą w kompetencjach tego zakładu. Samorząd nie postarał się o stosowne pozwolenia, więc prace na międzywale musiały stanąć, tym bardziej że RZGW zagroził w razie ich kontynuowania doniesieniem do prokuratury. Sam chętnie przeprowadzi niezbędne czyszczenie, ale w przyszłym roku, kiedy będą na to pieniądze. Pytanie: kto ucierpi w razie ewentualnej powodzi? **Jp**

Skoro nie wolno czyścić, pozostało się tylko modlić u MB Tuchowskiej, by Biała znów nie wezbrała

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Kobieta obleczona w słońce

W miesiącu maryjnym również w studium usłyszymy o Matce wierzących.

Pytanie z 22 V brzmi: „Do jakich tekstów Starego Testamentu nawiązuje św. Jan, opisując na początku dwunastego rozdziału niewiastę?”. Odpowiedzi należy przesyłać do 27 V na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl

lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6, 33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska (niedziela 14.30, poniedziałki 20.10). RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o 11.30 i we wtorek o 20.00. Teksty wykładów znaleźć można również na stronie: www.studiumbiblijne.diecezja.tarnow.pl.

Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Jakie to optymistyczne. Jezus Chrystus nie tylko umarł za każdego z nas, ale także wstąpił do nieba z myślą o każdym z nas. Poszedł tam, jak sam to powiedział, przygotować nam miejsce. Zapewnił nas równocześnie, że miejsca w domu Ojca nie zabraknie dla nikogo, kto wierząc w Niego, dojdzie tam drogą wytyczoną przez Ewangelię. Coraz lepiej poznajac Jezusa Chrystusa, coraz lepiej poznaje się drogę do domu Ojca i bezpiecznie nią podąża do celu ostatecznego, aby na wieki zamieszkać w niebie.

Miejsca – Ludzie – Wydarzenia

Epitafium ośmiu

Dla niektórych kapłanów **Tarnów pozostał domem aż do śmierci**, choć ze względu na sprawowany przez nich urząd była nim również cała diecezja.

Mowa o wikariuszach kapitułnych, których wybierała kapituła katedralna na czas *sede vacante*, czyli po śmierci lub odejściu biskupa diecezjalnego, a przed nominacją jego następcy. – Władza wikariusza w diecezji dotyczyła spraw sądowych, małżeńskich, herezji, ekskomuniki... Mógł przyjmować rezygnacje z beneficjów, tworzyć nowe, rozpisywać na wakujące konkursy. Wydawał też świadectwa święceń – wylicza ks. dr Marek Łabuz, historyk Kościoła. W historii diecezji było ośmiu takich rządców: ks. Paweł Lubieniecki herbu Rola, ks. Wojciech Górski herbu Bożawola (po zniesieniu diecezji biskup kielecki), ks. Jan Chrzyciel Fukier, ks. Franciszek Szlosarczyk, ks. Wawrzyniec Gwiazdoń, ks. Stanisław Walczyński, ks. Stanisław Bulanda i bp Karol Pękała.

Po łaskę pasterską nie sięgnął

W tarnowskiej katedrze na filarze między nawą Najświętszego

Sakramentu a główną skromne czarne marmurowe epitafium księdza Jana Chrzyciela Fukiera. Był wikariuszem kapitułnym aż trzy razy: po odejściu bp. Zieglera do Linzu w 1827 r., po odejściu bp. Pisztka do Lwowa w 1836 r. oraz po przejściu bp. Zachariasiewicza do Przemyśla w 1840 r. Pochodził ze Spisza, wówczas należącego do diecezji krakowskiej. Całe życie jednak pracował w Kościele tarnowskim. Znał niemiecki, węgierski, polski i łaciński. W Tarnowie był kaznodzieją dla ludności posługującej się językiem niemieckim. Znając jego postawę i lojalność, bp Ziegler dwa razy wpisywał go na listę kandydatów na biskupstwo tarnowskie. „Jednakże był tej skromności, że nigdy po łaskę pasterską, lubo się nadarzała sposobność, nie sięgnął” – przypomina ks. dr Adam Nowak, historyk Kościoła.

Podczas administrowania diecezją przyczynił się do jej organizacji, nadzorował rozbudowę katedry. Sprowadził w 1831 roku do Nowego Sącza jezuitów wypędzonych z zaboru rosyjskiego. Otrzymał specjalne wyróżnienie od gubernium lwowskiego za rozwój szkolnictwa parafialnego. A księżom nakazał m.in. prowadzenie kronik parafialnych. Ci bardzo lubili jego ojcowskie rządy. Stąd dziękczynny kamień pamięci w katedrze.



Ksiądz Fukier aż trzy razy był rządcą diecezji

Pomnik ze światła

W prezbiterium katedry uwagę zwraca witraż Wniebowzięcia NMP. Od końca XIX wieku wpatrywało się w niego setki święconych tu kapłanów. A jest to pomnik pamięci ks. Wawrzyńca Gwiazdonia, ufundowany przez jego siostrę Marię Bidzińską. Ksiądz Wawrzyniec był wikariuszem kapitułnym po śmierci bp. Pukalskiego. Tenże darzył go wielkim zaufaniem „jako męża zasłużonego dla Kościoła i rządu”. Dwa razy zabrał ks. Gwiazdonia do Rzymu, m.in. na Sobór Watykański I w charakterze teologa. „Cieszył się uznaniem duchowieństwa

i świeckich. Uważany był za kapłana według Serca Bożego. Wspomnienia pośmiertne przedstawiają go w najlepszym świetle” – pisze w jego biografii ks. dr Nowak.

Ornaty na bandaże

Czasy siódmego wikariusza kapitułnego są nam bliższe, choć wielu już obce. Ksiądz Stanisław Bulanda został rządcą diecezji po śmierci bp. Komara w 1943 roku. Noc okupacji, obozów, czas zagrożonego życia. W zawierusze wojennej pamiętał o ochronie zabytków, ale przede wszystkim o człowieku. Zorganizował akcję wysyłania paczek do więźniów-kapłanów w obozach koncentracyjnych. Dla pomocy wysiedlonym warszawiakom wypożyczył 1,5 mln zł, dając w zastaw cały majątek kurii. Wstrzymał wszelkie inwestycje, a pieniądze przeznaczył dla potrzebujących. Udzielona pomoc to ponad tysiąc ton żywności, ponad osiem tysięcy sztuk odzieży i ponad pięć milionów posiłków. – Wydał też zarządzenie, by zbędną bielizną kościelną oddawać na bandaże dla chorych, rannych i ubogich – podkreśla ks. prof. Bolesław Kumor. Został nazwany „ojcem najbiedniejszych”, bo – jak pisał ks. inf. Rzepa – „potrafił dostrzec każdą wyciągniętą rękę, a także tę, która wstydziła się to uczynić”.



Czarną noc okupacji diecezja przeżyła także dzięki księdzu Bulandzie



O księdzu Gwiazdoniu przypomina główny witraż w prezbiterium katedry, który ufundowała jego siostra